

# Prywatne kopalnie mają zyski

08-09-2014

5



Kopalnia Spółki Lubelskiej Węgiel Bogdanka / fot. Wojciech Pacewicz / źródło: PAP

**Kontrolowane przez Skarb Państwa spółki węglowe nie radzą sobie z trwającym kryzysem w branży. W przeciwieństwie do państwowych molochów mniejszym zakładom idzie całkiem nieźle**

Mimo że prywatne **kopalnie** można by policzyć na palcach jednej ręki, a skala ich działalności jest nieporównywalnie mniejsza, to właśnie one poradziły sobie najlepiej w trudnych warunkach. Największe **spółki** mogłyby się uczyć od nich poprawy **efektywności**.

Jak pisze „Rzeczpospolita”, sztandarowym przykładem dochodowej kopalni jest Lubelski Węgiel Bogdanka. W I półroczu miał ponad 91 mln zł zysku netto, przy obrotach sięgających 945,3 mln zł. Maciej Bobrowski dyrektor działu analiz Domu Maklerskiego BDM tłumaczy, że to zasługa przede wszystkim niższych kosztów wydobywania, ale i warunków geologicznych, które są lepsze niż na Śląsku.

Ale i tam można znaleźć prywatne kopalnie, które nieźle sobie radzą. Zakład Górniczy Siltech z Zabrze chce zakończyć ten rok na plusie. Prezes Siltechu Jan Chojnacki mówi, że – teraz właśnie owocują inwestycje, które zrealizowaliśmy w czasie dobrej koniunktury – dlatego Siltech może liczyć na koniec roku na niewielki,

ale zysk. Dobrą wydajnością może też się pochwalić Przedsiębiorstwo Górnicze Silesia. Tu na jednego pracownika przypada 459 ton wydobywania węgla netto, a to oznacza najlepszą wydajność w kraju. Dla porównania w najmniej wydajnej kopalni górnicy wydobywają tylko 120,7 ton na jednego pracownika.

Najgorzej z trwającym kryzysem poradziły sobie Kompania Węglowa, Jastrzębska Spółka Węglowa i Katowicki Holding Węglowy, notując po I półroczu największe straty. By wyprowadzić spółki na prostą, konieczne będzie cięcie kosztów, inaczej nie uda się przetrwać kryzysu. Na ratunek zakładom idzie także rząd, który już zapowiedział prace nad korzystnymi rozwiązaniami problemów, z jakimi boryka się górnictwo.